

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Nadzwyczajna
do spraw
zmian w
kodyfikacjach**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
NOWELIZACJI PRAWA CYWILNEGO
(NR 5)
z dnia 24 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do sprawy zmian w kodyfikacjach – podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego (nr 5)

24 czerwca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw nowelizacji prawa cywilnego, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Lorka (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw druk nr 728),
- rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 864).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mateusz Sztobryn** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Cyfryzacji wraz ze współpracownicą, **Bartosz Wołodkiewicz** radca prawny, ekspert Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych oraz mec. **Maciej Obrębski** członek Zespołu ds. prac parlamentarnych Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Witam państwa na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest następujący porządek dzienny – rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z druku nr 728 oraz rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z druku nr 864.

Szanowni państwo, wiem, że do jednego z projektów wpłynęły poprawki. Mam taką prośbę. Już możemy procedować. Mam prośbę, żeby do tych poprawek ustosunkował się przedstawiciel Biura Legislacyjnego, ale najpierw niech mi państwo pozwolą przedstawić gości, których dzisiaj mamy. Pan Mateusz Sztobryn zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Cyfryzacji, pani Weronika Kowalik naczelnik Wydziału Legislacji w Departamencie Prawa i Nowych Technologii, pan dr. hab. Bartosz Wołodkiewicz ekspert Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych oraz pan mecenas Maciej Obrębski członek Zespołu ds. prac parlamentarnych Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej. Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne jest gotowe?

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, na wstępie zaznaczę, że część tych poprawek została nam przekazana w dniu wczorajszym, a część w dniu dzisiejszym. Czyli nie mieliśmy dużo czasu na to, żeby analizować te poprawki, szczególnie pod kątem legislacyjnym czy legislacyjno-redakcyjnym, więc nich mi państwo pozwolą, że tylko w sposób ogólny odniosę się do koncepcji, która w tych poprawkach jest zawarta. Zmiana polega w pierwszej kolejności na tym, żeby zlikwidować zakładane uprzednio postępowanie odrębne w Kodeksie postępowania cywilnego na rzecz zmian przepisów o wymogach formalnych pozwu. Natomiast z naszej pierwszej analizy wynika, że poprawki w tej części sanują – jak można powiedzieć – jeden z błędów czy jedną z wątpliwości, które Biuro zgłaszało na poprzednim posiedzeniu, żeby nie multiplikować postępowań odrębnych, a zmieniać przepisy dotyczące wymagań formalnych pozwu. Można powiedzieć, że w tym zakresie wnioskodawcy zgodzili się z Biurem i przygotowali poprawki, które idą w tym kierunku. Natomiast wydaje się, że nadal pozostają aktualne te

wątpliwości, które zostały zgłoszone na poprzednim posiedzeniu nie tylko przez Biuro Legislacyjne, ale również przez podmioty, które brały udział w konsultacjach tego projektu.

Chodzi o to, że to na sąd nakładany jest tak naprawdę obowiązek aktywnego poszukiwania pozwanego i to sąd będzie musiał występować do usługodawcy, żeby przekazał dane telekomunikacyjne. Ta rola sądu będzie aktywna, co może budzić wątpliwości – o tym już mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu – co do tego, że łamana jest zasada bezstronności sądu, która wynika z art. 45 konstytucji. Oczywiście, nie przesądzamy, że tego typu regulacja zostałaby uznana przez Trybunał Konstytucyjny za łamiącą tę zasadę. Natomiast wydaje się, że ta kwestia powinna być tutaj podniesiona i my ją podnosimy. Oczywiście, ona jest do dalszej analizy i do uznania Wysokiej Podkomisji. Zostały również zgłoszone poprawki... Została zgłoszona poprawka, która zmienia prawo o ustroju sądów powszechnych. To jest poprawka stanowiąca novum w stosunku do przedłożenia. W tym sensie novum, że daje ministrowi sprawiedliwości możliwość dostosowania właściwości sądów w zakresie rozpatrywania spraw ślepych pozwów. Tak to nazwijmy. Wydaje się, że tu uwag legislacyjnych mieć nie będziemy. Natomiast jest pytanie, czy ta koncepcja jest prawidłowa? Myślę, że najważniejsze będzie tu zdanie ministra sprawiedliwości, którego przedstawicieli dzisiaj – z tego, co pan przewodniczący czytał – nie ma. Nie ma przedstawicieli tego ministerstwa, a tę poprawkę należałoby w pierwszej kolejności z nimi skonsultować.

Kolejne dwie poprawki dotyczą zmian w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Jest propozycja skrócenia terminu przechowywania danych przez usługodawców z 6 do 2 miesięcy. Wskazujemy, że wydaje się, że zmiana idzie w dobrym kierunku. Natomiast z opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wynika, że regulację nawet w takiej formule, w jakiej jest w poprawce, czyli przy skróconym terminie z 6 do 2 miesięcy, należy uznać za nieproporcjonalną do zamierzonego celu, gdyż obejmuje wszystkich usługobiorców korzystających z usług świadczonych drogą elektroniczną, których dane są zatrzymywane nawet wtedy, gdy nie ma wobec nich podstaw – nawet pośrednich – do wszczęcia postępowania w sprawie naruszenia praw osób trzecich. Proponowana regulacja ma zastosowanie nawet do usługobiorców, wobec których brak jest dowodów mogących sugerować, że ich zachowanie może mieć nawet pośredni związek z naruszeniem praw osób trzecich. Czyli skracanie tego terminu – przynajmniej w naszej ocenie – nie niweczy tego zarzutu, który był uczyniony w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Natomiast co do ostatniej propozycji, czyli tej, która daje możliwość czy też inaczej, która uruchamia całą procedurę dochodzenia roszczeń... Uruchamia tę procedurę poprzez to, że użytkownik, który poczuje się dotknięty hejtem w internecie czy jakimś anonimowym wpisem, będzie musiał wystąpić do usługodawcy z wnioskiem o zabezpieczenie danych z uwagi na planowane wytoczenie powództwa ochrony dóbr osobistych. Tutaj – już abstrahując od kwestii legislacyjnych – mamy tę formułę „przez okres do 6 miesięcy od dnia jej wprowadzenia”. Tutaj zwracamy też uwagę na to, że sformułowanie „do 6 miesięcy” daje możliwość czy swobodę usługodawcy w określaniu, jak długo ma przechowywać czy zabezpieczać te dane. Wydaje się, że należałoby tutaj wskazać wprost okres 6 miesięcy, a nie posługiwać się zwrotem „do 6 miesięcy”, gdyż usługodawca będzie mógł wskazać nawet okres minimalny i będzie spełniona przesłanka z art. 18a ust. 2. Natomiast niezależnie od tego chcielibyśmy zapytać wnioskodawców o to, jak od strony praktycznej ma wyglądać realizacja tego przepisu.

Jak rozumiemy, użytkownik, który będzie chciał wytoczyć powództwo o ochronę dóbr osobistych i nie będzie znał tożsamości pozwanego, będzie musiał wystąpić do usługodawcy z wnioskiem o zabezpieczenie danych. Będzie musiał zmieścić się w terminie dwumiesięcznym. Mówię już o przepisie po zmianach wprowadzonych poprawką. Będzie musiał zmieścić się w terminie dwumiesięcznym i wystąpić z wnioskiem o zabezpieczenie danych do usługodawcy. Natomiast jest pytanie, w jakiej formie? To też nie jest tutaj doprecyzowane. Ale to nawet nie jest kwestia formy. Tego, czy to będzie forma pisemna, elektroniczna czy jakakolwiek inna. Natomiast, czy istnieje konieczność uprawdopodobnienia naruszenia dóbr osobistych? Czy będą chociażby załączane screeny z takiego wpisu? I jest takie pytanie. Jak następnie usługodawca ma zachować się przy ocenie takiego wniosku? Zwracamy uwagę, że jeżeli będziemy mieli wyłącznie zrzut ekranu z jakimś określeniem identyfikującym określenie tego naruszciciela... Te określenia mogą być różne. To nie musi być imię i nazwisko. To może być zupełnie inne określenie. Rozumiem, że usługodawca będzie musiał przeszukiwać swoją bazę danych i wybierać ten wpis, o który chodzi użytkownikowi występującemu z wnioskiem do tego usługodawcy.

Wskazujemy, że w przypadku imion i nazwisk może się okazać, że mamy kilku użytkowników albo nawet większą liczbę niż kilku użytkowników o tym samym imieniu i nazwisku bądź o tym samym określeniu, które identyfikuje danego użytkownika. Jest pytanie, czy usługodawca będzie musiał zabezpieczać de facto większą ilość danych niż wynika z wniosku, gdy nie będzie pewny, którego wpisu dotyczy żądanie? Takie wątpliwości pojawiają się przy czytaniu tego przepisu. W naszej ocenie one też powinny być wzięte pod uwagę. Rozumiem, że dzisiejsze posiedzenie nie kończy tej procedury, więc możemy wejść w kooperację z wnioskodawcami i próbować doprecyzować te przepisy. Oczywiście, pod warunkiem, że podkomisja uzna, że nad tymi projektami nadal powinniśmy pracować. Konkludując, panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, można powiedzieć, że poprawki idą w dobrym kierunku, natomiast wydaje się, że nie sanują wszystkich wątpliwości, które były zgłaszane przez Biuro i nie tylko na etapie konsultowania tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Dziękuję bardzo. To były bardzo merytoryczne, wyczerpujące, a jednocześnie powiedziałbym, że apolityczne, czysto merytoryczne uwagi. Szanowni państwo, słyszeliśmy na poprzednim posiedzeniu i słyszymy dzisiaj na tym posiedzeniu zdanie, że projekt jest cokolwiek niedopracowany. Apelowalem o jego wycofanie i dopracowanie. Widzę, że jesteśmy, gdzie jesteśmy, postawieni pod ścianą. Dlatego jestem zmuszony... Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu podkomisji:

Ja mam w związku z poprawkami... Dzisiaj, w ostatnim momencie dostaliśmy jedną. Proponują państwo np., żeby wprowadzić w miejsce terminu 12 miesięcy termin 6 miesięcy. To jest w art. 2 w pkt 3 w dodawanym art. 18a ust. 2, któremu nadaje się brzmienie „przez okres do 6 miesięcy”. Proszę państwa, kto będzie ten termin wybierał? Usługodawca? Czy może zgłaszający wniosek powie, że chce, żeby przechowywać dane do 4 miesięcy? A usługodawca powie – nie, nie. Ja będę przechowywał tylko 1 tydzień więcej albo 2 tygodnie. Wpisanie terminu „okres do 6 miesięcy” oznacza dowolność dla usługodawcy. W związku z tym nie może być takiej sytuacji, że w przepisie pozostawia się termin dowolny w okresie 6 miesięcy, bo będzie to prowadziło do sytuacji, w której w jednym przypadku usługodawca przyjmie termin 6 miesięcy, a w drugim 2 miesięcy albo 2 tygodni. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Proponują państwo przyjęcie właściwości nie wszystkich sądów, tylko niektórych. Tych, które minister wskaże w ramach rozpoznawania tych pozwów. Teraz proszę sobie wyobrazić, że gdybyśmy mieli zastosować w praktyce... To jest poprawka, która... Nie, to nie ta przyszła. Ta, o której powiedziałam przed chwilą, przyszła dzisiaj. Czyli podejrzewam, że dzisiaj została napisana. Dlatego jest taki błąd „w okresie do 6 miesięcy”. Jak państwo sobie wyobrażają tworzenie tylko niektórych sądów jako sądów właściwych do rozpoznawania tego typu spraw? Proszę pamiętać o tym, że to nie idzie ani w trybie elektronicznym, ani w trybie uproszczonym, tylko w trybie zwykłego procesu. To oznacza, że pozew będzie miał normalną kolej rzeczy, jak wszystkie inne pozwy. Parę sądów w Polsce będzie przy tym rozwiązaniu, które państwo proponują. Proszę państwa, te sądy będą takimi pozwami zasypane. Proszę sobie wyobrazić, że osoba, która narusza państwa dobre imię, to np. Jan Kowalski. Jeżeli złożą państwo wniosek do usługodawcy o zastrzeżenie, a nie ma np. zdjęcia, żeby go prosto rozpoznać, tylko jest tam coś nierozpoznawalnego, konieczne będzie zabezpieczenie przez usługodawcę ogromnej liczby osób, żeby wyjaśnić, z którego... Bo proszę pamiętać, że to tylko okres 2 miesięcy, jeśli nie ma wniosku. Żeby sprawdzić adres IP. Tak to się nazywa? Dobrze mówię? Żeby sprawdzić adres IP danej osoby, która ma się stać pozwanym.

Ponadto proponują państwo rozwiązanie sporządzania – znowu z urzędu – uzasadnienia postanowienia. Żeby w ogóle usprawnić postępowanie w sądzie i postępowanie przed sądem cywilnym, w zasadzie powinniśmy dążyć do sytuacji, w której sporządzanie uzasadnień odbywa się na wniosek, bo to przysparza dodatkowej pracy sędziemu bez względu na to, czy ktoś będzie się odwoływał czy nie będzie się odwoływał. To jest jedna kwestia. Druga. W § 10 w przypadku umorzenia postępowania powód ponosi koszty procesu związane ze swoim udziałem. Proszę państwa, powód za to, że nie można ustalić winnego czy sprawcy, tak naprawdę przy założeniu, które państwo proponują, nie ponosi odpowiedzialności. W związku z tym będzie funkcjonował z obawą, że jeżeli nie ustali się sprawcy, poniesie wszystkie związane z tym koszty, bo to państwo proponują w swoim postępowaniu. A co, jeżeli np. usługodawca stwierdzi, że poprzez magazynowanie tych danych i przechowywanie ich przez okres do 6 miesięcy –

jak państwo proponują – poniósł związane z tym koszty? Od kogo będzie się ich domagał? Czy to nie będą koszty związane z udziałem powoda w postępowaniu? Rodzą się takie pytania. Większość rzeczy już przedstawił pan mecenas z Biura Legislacyjnego, więc nie będę do nich wracać.

Natomiast do art. 18a i 18b nawet o treści, która się zmieniła, mają państwo zarzut niezgodności z prawem Unii Europejskiej. A te wcześniejsze – ale trochę zmienione – dotyczą teraz już art. 187. Wycofują się państwo z postępowania szczególnego, przechodząc do zwykłego trybu. Mam jeszcze pytanie, ponieważ debatujemy o dwóch projektach. Czy tak, panie przewodniczący? Czy PSL złożyło jakieś poprawki albo pismo? Wiem, że na poprzednim posiedzeniu również PSL zapowiadał takie...

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Powiedziałbym tak. Wypowiedział się praktyk. Szanowni państwo, apelowałem... Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko krótko. Też się przysłuchiwałem. Oczywiście poprawka „do 6 miesięcy” powinna być doprecyzowana, że to przez okres 6 miesięcy. Myślę, że to jest jednoznaczne. Natomiast co do ustalenia IP po wpisie nie sugerowałbym się tym, że jest tu jedynie nazwa, pod którą ten wpis został dokonany. Jednocześnie dla doprecyzowania, o jaki wpis chodzi, zawsze jest dodawane z kiedy jest ten wpis. Te dwie dane, czyli zarówno oznaczenie wpisującego, jak również czas dokonania wpisu... Wówczas usługodawca prowadzący dany portal jest w stanie określić IP, z którego ten wpis został dokonany. Tak, że tutaj według mojej wiedzy nie ma tego problemu, kogo ten wpis ma dotyczyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam, panie mecenasie, chciałem złożyć wniosek. Może od tego trzeba było zacząć, ale dopuściłem dyskusję.

Szanowni państwo, składał wniosek o odrzucenie druków 728 i 864 w całości. W całości o odrzucenie. Przejdziemy zaraz do głosowania. Przepraszam. Apelowałem o poprawienie tej ustawy. Dosłownie prosiłem – przecepujcie ją, naprawdę możecie z tym wrócić. Niestety, jest upór taki, jaki jest.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Wnioskodawca ma prawo do zabrania głosu. Prawda?

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

No, dobrze. Tylko pan będzie się ustosunkowywał, a ja mam wniosek o odrzucenie w całości obu druków. Przejdziemy do głosowania. Rozstrzygnięcie tego głosowania będzie decydować o tym, co dalej.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Ale nie udzieli pan głosu wnioskodawcy?

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

No dobrze, ale pan będzie się ustosunkowywał. Będzie pan tego bronił.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Mam do tego prawo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

No, dobrze. Proszę bardzo.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem powiedzieć, że chyba Sejm jest od tego, żeby rozmawiać, żeby debatować. Wydawało mi się, że jeżeli w demokratycznym ustroju ktoś składa wniosek, to ma prawo ten wniosek uzasadnić. Ma prawo ten wniosek określić. Jako jeden z wnioskodawców do tej pory nie miałem takiej możliwości ani na posiedzeniu Komisji, ani na posiedzeniu podkomisji. Dlatego dziękuję za udzielenie głosu. Odnosząc się tutaj – bo mam takie prawo – do uwag Biura Legislacyjnego, to otrzymaliśmy informację, że poprawki idą w dobrym kierunku. A odnosząc się do głosu pani przewodniczącej, dziękujemy za te kwestie, które pani poruszyła. To jest bardzo ważne, ale musimy pamiętać, o czym właściwie dzisiaj mówimy. Mówimy dzisiaj

o ustawie, a właściwie o dwóch ustawach w obronie najsłabszych. Tych, którzy dzisiaj nie mają obrony. Szanowni państwo, dotychczas rząd ani poprzedni rząd nic nie zrobili w tej kwestii. W ogóle nie pomogli osobom hejtowanym. Obecnemu rządowi nie udało się dotychczas przygotować takich przepisów prawa, które przede wszystkim wspierają osoby najsłabsze. Nie mówimy tutaj o nas, o politykach, bo my mamy inne narzędzia, żeby sobie z tym poradzić, choćby na drodze cywilnej.

Natomiast osoby, które są narażone na anonimowy hejt w Internecie... Takie sytuacje często kończą się po prostu śmiercią tych osób bądź chorobą, depresją. To są realne fakty. W Polsce mamy w ostatnim czasie co roku 2 tys. prób samobójczych wśród nastolatków. Ta ustawa jest po to, żeby to zmienić. Szanowni państwo, apeluję do państwa w imieniu wnioskodawców, żebyśmy jednak pochylili się nad projektami tych ustaw. To nie jest kwestia Polski 2050. To jest kwestia całej Polski. Wszystkich partii politycznych. To nie jest kwestia walki z cenzurą. To jest kwestia wsparcia dla najsłabszych, którzy tego wsparcia nie mają. Biuro Legislacyjne wyraziło się jednoznacznie, że poprawki idą w dobrym kierunku. Za chwilę, jeśli pan przewodniczący pozwoli, na chwilę oddam głos pani mecenas, która powie, że według naszych opinii prawnych, które też posiadamy i możemy je przedstawić, nie zgadzamy się ze wszystkim, co powiedziała pani przewodnicząca. Nigdzie w projekcie ustawy nie ma kwestii łamania polskiej konstytucji. Tutaj w ogóle nie ma takiego tematu. Nie ma także tematu łamania prawa unijnego.

Jeżeli chodzi o kwestie, które były tutaj poruszone, uregulowania norm prawnych dotyczących IP i przechowywania danych, to przecież mamy przepisy unijne DSA, które jeszcze nie weszły w życie. Te przepisy wyraźnie mówią, że za rok lub za dwa lata, bo to jest kwestia najbliższego czasu – być może nawet już tego roku – i tak wszystkie funkcjonujące w Polsce portale czy serwisy społecznościowe będą miały obowiązek magazynowania tych danych. Tak, że jedno drugiego nie wyklucza. Argument, że przy naszej ustawie te wszystkie podmioty będą miały jakieś dodatkowe koszty czy dodatkowe kwestie, których dzisiaj nie mają, jest złym argumentem, ponieważ te wszystkie portale i inne firmy działające w branży IT i tak przepisami prawa Unii Europejskiej będą zmuszone do takich działań. Natomiast jeszcze raz powtórzę, że mówimy tutaj o kwestiach osób, które są narażone na hejt. Na anonimowy hejt w internecie. Osób, które dzisiaj nie mają w polskim prawie narzędzia mogącego je uratować. Dlatego mam prośbę do moich szanownych koleżanek i kolegów, członków podkomisji kodyfikacyjnej, a także komisji kodyfikacyjnej. Są państwo w większości prawnikami. Dobrymi prawnikami. Praktykami. Znają się państwo na tym.

Jeżeli państwo uważają, że któryś z zapisów naszego projektu ustawy jest zły, niech państwo pomogą go wspólnie poprawić, jeżeli państwo uważają, że trzeba go poprawić. Zgadzamy się na pewno z poprawką dotyczącą sformułowania „do 6 miesięcy”. Pani przewodnicząca ma jak najbardziej rację, że to trzeba zmienić. Jesteśmy chętni do współpracy także w innych sprawach, jeżeli państwo uważają, że trzeba coś zmienić. Zróbmy wspólnie dobre przepisy, żeby ochronić tych najsłabszych, którzy dzisiaj tej ochrony nie mają. Po to jest ten przepis ustawy. Niech państwo wspólnie z nami będą autorami dobrej ustawy, która uratuje najsłabszych. Dzisiaj – niestety – w Polsce nie ma takich przepisów, a takie przepisy są niezbędne, żeby te osoby ochronić. Panie przewodniczący, jeśli pan przewodniczący pozwoli, dalszą część mojej wypowiedzi przekaże pani mecenas...

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Nie. Dziękuję bardzo. Zarządzam głosowanie. Druk nr 728. Kto jest za odrzuceniem projektu ustawy? Druk nr 728 Polski 2050. Tak. Druk nr 728. Kto jest za odrzuceniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał. Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku. Za 2, przeciw 1, wstrzymało się 3 posłów. W związku z tym projekt został odrzucony.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Przechodzimy do drugiego głosowania. Druk 864. Kto jest za odrzuceniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania nad drukiem 864. To zamykamy. Otwieramy drugie głosowanie. Czy mamy już wyniki drugiego głosowania?

Wstrzymało się 4 posłów, przeciw był 1, za 2. Projekt został odrzucony.

W związku z odrzuceniem obu projektów zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.